

TEATR

CIERPIENIA SNOBA

Sztuka pt. „Sztuka” Yasminy Rezy przeszła przez polskie sceny jak burza. Sięgali po nią tak różni reżyserzy, jak Krystian Lupa, Ryszard Major czy Jerzy Gruza. Teraz możemy ją oglądać na kameralnej scenie Teatru Kwadrat w realizacji Marcina Sławińskiego, który wcale nie zrobił z niej błahej komedii. Nawet nie próbował. Kameralna scena Kwadratu, która ma otrzymać nazwę Prostokąt, z założenia ma być prezentacją spektakli ambitniejszych i nieco bardziej poważnych. I tak też jest tym razem. Powstało kameralne, naładowane emocjami, wciągające przedstawienie, którego bohaterami są trzech przyjaciele.

Andrzej Nejman jest uroczy jako współczesny facet z aspiracjami, bywalec salonów, który nie chce się przyznać, że raczej po omacku porusza się w świecie sztuki, gdzie jest kompletnym ignorantem. Bardzo celnie oddał osobowość człowieka, który żyje w świecie pozornych wartości i zachwianych hierarchii. Któremu łatwo wmówić, że bezwartościowy oleodruk jest arcydziełem światowej rangi. On mówi nie to, co myśli, lecz to, co myśleć mu wypada. Rozprawy o sztuce współcze-



MAT. PRAS.

snej stanowią do tego zresztą znakomitą okazję.

Bartosz Opania wcielający się w Marca idealnie oddał osobowość z blazowanych krytyków, którzy od lat budzą po-

strach wśród artystów. Jest w tej postaci nutka pastiszu, element kontrolowanej brawury i szczypta humoru. Opania junior jest, zwłaszcza w teatrze, ciągle jeszcze nieodkrytą kartą.

W tym świecie snobów i pozerów całkowitym ich przeciwieństwem jest Yvan Michała Lewandowskiego. W wypaczonej rzeczywistości próbuje zachować choćby resztkę autentyzmu. Mimo swej delikatności z podziwu godną siłą znosi ciosy zarówno fizyczne, jak i psychiczne, otrzymywane od, zdawałoby się, najbliższych przyjaciół. ©©

—Jan Bończa-Szabłowski

„Sztuka”, reż. Marcin Sławiński, Teatr Kwadrat